

# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 25go Marca. Rok 1864.

Nr 30.

Dnia 13 (25) Marca 1864 Roku.

Piątek.

Wschód Słońca g. 5 m. 54  
Zachód „ „ 6 „ 19

Jutro, Śgo Ludgera Biskupa.  
Wielka Sobota.

W pierwsze święto Wielkiej Nocy nowo wyswięceni Kapłani z Zgromadzenia XX. *Reformatów*, odprawiać będą prymicie a zarazem celebrować Summę X. Gerwazy Danecki w Kościele tego Zgromadzenia, a Xdz Witalis Tyczko w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*. W drugie zaś święto Wielka Nocne X. Teodor Fibich, również nowo wyswięcony Kapłan po raz pierwszy odprawi Summę w Kościele XX. *Reformatów*.

Przez Ukaz Najwyższy z dnia 21 Lutego r. b. mianowani zostali: Prezes Sądu Kryminalnego w Warszawie, Radca Kolegjalny *Wieczorkowski*, i Radca Prokuratorji Królestwa, Radca Stanu *Kostecki*, Członkami Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i posunięci na Rzeczywistych Radców Stanu. (D. P.)

Na posiedzeniu dnia 28 Lutego (11 Marca) r. b. Rada Administracyjna mianowała Asesora Kolegjalnego, Jana *Wejnerta*, Sędziego Trybunału Cywilnego w Warszawie, Sędzią Sądu Apelacyjnego Królestwa, a dnia 3 (15) b. m. Radcę Honorowego, Karola *Radzyńskiego*, Podprokuratora przy Sądzie Kryminalnym gub: Płockiej i Augustowskiej, Sędzią tegoż Sądu. (D. P.)

Zaonegdaj przyjechał do Warszawy Rzeczywisty Radca Stanu *Woił* z Wierbołowa, onegdaj zaś Jenerał Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI: *Krzyżanowski* z Kowna i Jenerał-Major *Sobolewski* z Cesarstwa. (Dz. Pow.)

W dniu dzisiejszym święcimy pamiątkę odkupienia naszego z grzechów, krwawą Ofiarą ZBAWICIELA. W Kościołach, w których tego dnia żadna już Msza nie odprawia się, po Nabożeństwie przedpołudniowem, wierni oddają pokłon złożonemu w Grobie CHRYSU-SOWI. Jako pielgrzymi pobożni, obchodzą Kościoły jedno po drugim, i korzą się wszędzie u stóp UKRZYŻOWANEGO. Niektórzy Warszawianie starodawnym obyczajem, w ciągu dwóch dni wszystkie odwiedzają Kościoły i w każdym, skromnym datkiem wspierają kwestarki. Nie idzie tu im o popisanie się z hojnością lecz o spełnienie powinności chrześcijańskiej, dobrego uczynku. Mało czy wiele kto daje, jeżeli ofiaruje podług swojej istotnej możności z chęcią dopomożenia bliżnim cierpiącym, czyni zadosyć własnemu sumieniu i najpiękniejszemu przepisowi Wiary naszej. Taka tylko jałmużna ma zasługę przed Bogiem, ale kto dla próżności światowej z brzękiem rzuca złoto na tagę, lub kto nie skąpiąc sobie na przyjemności, ubogim ujmuje i z niechęcią wywiązuje się z powinności chrześcijanina, tego złoto przed TYM, co wszystkie nasze sprawy ocenia, mniej zaważy niż grosz wdowy i sieroty. Groszów tych najwięcej widać na tacach kwestarek, miedź przeplatana papierami bankowemi, lecz srebro na nich rzadko prześwieca, gdyż ubodzy nie wstydzą się porzucić grosza, a zamożniejsi nie mogą lub nie chcą

dać rubla, wola chylkiem pominąć stoły kwestarek i nie nie dać. Gdyby wszyscy ci raz chcieli pozbyć się owej próżności i fałszywego wstydu, i nie lękali się wszędzie znajomym czy nieznanym ofiarować złotych, pewnoby fundusze z kwesty znakomicie się powiększyły. Czas już i wielki, raz otępić się z tej nierozsądnej pychy, która na tyle wprowadziła nas bezdroża i pójść za głosem prawdy i obowiązku. Niech każdy obliczy się z swoją możnością, niech każdy z skromnym datkiem pospieszy a tysiące nieszczęśliwych błogosławić mu będzie. W skromnym Kościółku Towarzystwa Dobroczynności, w tych murach, w których tyle szlachetnych myśli i dążeń zajaśniało, gdzie nędza świętością się stała, jak o tem godło *Rea sacra miser* naucza, jedna z zacnych Opiekunek zbierać będzie ofiary dla starców, kalek, sierot i nieszczęśliwych ubóstwem dotkniętych. Oprócz tego w kilku innych Warszawskich Kościołach, poniżej wymienionych, podobnie na rzecz funduszów Towarzystwa Dobroczynności, kwestują uproszone Damy. Nieście więc waszą jałmużnę zacni Czytelnicy, a BÓG ją wam stokroć nagrodzi.

Na zasilenie funduszów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zbierane będą kwesty w tutejszych Kościołach przy Grobie ZBAWICIELA, a mianowicie: w Kościele po Paulińskim przez P. Bronisławę *Salatycką*, u XX. Karmelitów na Krak.-Przedm: przez Pannę *Belejorską*, u XX. Bernardynów przez P. Annę *Wójcikę*, u Śgo. Krzyża przez P. Emmę *Izdebską*, u Śgo. Jana przez P. Marję *Illicką*, u XX. Pijarów przez P. *Gisbert*, u XX. Reformatów przez P. *Guzowską*, u XX. Dominikanów przez P. Eugenję *Hennel*.

Jutro, jako w 4tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha *Chodeckiego*, Obywatela Powiatu Łęczyckiego, pozostała Rodzina, składa w Redakcji *Kurjera* złp. 60 dla ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności zostających, prosząc o westchnienie. — Złożono w tejże Redakcji od L. W. kop: 75, dla *Wolańskiej*, wdowy po Doktorze, i kop: 75 dla niewidomego fortepjanisty. — Od T. K. kop: 50 dla biednej od lat 7miu ociemniałej chorej 90 letniej wdowy, zamieszkałej w suterynie przy ulicy Ogrodowej Nro 844 — Od J. R. 2 dla ubogich pod opieką Warsz. Tow. Dobroczynności zostających.

Józef *Loepke*, Obywatel miasta Sochaczewa, przybyły na kurację do Warszawy, zmarł onegdaj. Pozostała w nientulonym żalu Żona i Dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Nowy Dyrektor sceny Polskiej P. Miłaszewski, ściągnął już całe Towarzystwo sceny Krakowskiej do Lwowa.



Na mocy przepisów stanu wojennego, skazany został na karę pieniężną, utrzymujący dom kobiet publicznych Szwagier, za pozostawianie w zakładzie swoim bez dozoru tychże kobiet, przez co zdarzają się często wypadki i gdzie niedawno raniono w głowę żołnierza lejbu gwardji wołyńskiego pułku, rs. 15; kara wymierzona na właściciela domu Antoniego Kunickiego rs. 100, stosownie do reskryptu JW. Naczelnika Wojennego oddziału Warszawskiego umorzona została. (D. P.)

**Rząd Gubernialny Warszawski.** — W wykonaniu Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z d. 22 Lutego (5 Marca) r. b. Nr 9877. Rząd Gubernialny podaje do publicznej wiadomości, że przez assimilację do Władz istniejących, i myśl Najwyższego Ukazu z d. 27 Marca (9 Kwietnia) 1839 r. oraz Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 14/26 Lipca 1842 r. podania w interesach prywatnych wnoszone do Jenerała Polcemajstra w Królestwie Polskiem i Jego Zarządu, pisane być winny na stemplu ceny kop. 45, do Naczelników Głównych Oddziałów Wojennych, oraz do zostających na Ich prawach, lub do ich Zarządów na kop. 15; a do Wojennych Naczelników Powiatowych, lub do ich Zarządów na kop. 7 1/2. — Za Gubernatora Cywilnego, Radea Gubernialny *Wścieklica*. — Naczelnik Kancelarji *Gurowski*. (D. P.)

**Dyrekcja Ubezpieczeń.** — Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na wniosek Dyrekcji, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, reskryptem z daty 17 (29) Stycznia r. b. Nr 7357/31007, na mocy postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1860 r., upoważniła Dyrekcję Ubezpieczeń do rozpisanja i pobrania w miesiącu Kwietniu r. b. 1864 drugiej raty składki za rok 1863 od ubezpieczenia zabudowań, a to w procentach względem raty pierwszej w miesiącu Październiku r. z. do opłacenia przydającej, mianowicie: z miast po 150, ze wsi po 100, czyli, że kontrybuenci za każdego rubla srebrem, opłaconego w pierwszej racie w miesiącu Październiku 1863 roku uścić mają na ratę drugą w miesiącu Kwietniu r. b. z miast po rs. 1 kop. 50, t. j. o połowę więcej jak w racie pierwszej; ze wsi po rs. 1, to jest o tyle co w racie pierwszej; tudzież, że właściwe kassy otrzymały już upoważnienie do rozpoczęcia poboru drugiej raty składki z dniem 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. i dokonania w ciągu jednego miesiąca; kontrybucji zatem, z uiszczeniem przypadających składek, w terminie zakreślonym pospieszyć winni, dla uniknienia skutków egzekucji. — Prezes, *Wierniewicz*. — Naczelnik Kancelarji *Słomiński*. (D. P.)

**Rektor Szkoły Głównej.** — W Szkole Głównej Warszawskiej, jeszcze są niezajęte następujące katedry:

- 1) W wydziale Prawa i Administracji: Ekonomji politycznej, Nauki o finansach i Statystyki.
- 2) W wydziale Lekarskim: Chemji lekarskiej.
- 3) W wydziale Filologiczno-Historycznym: Historji Polskiej, Historji Literatury Polskiej, Historji Literatury Powszechnej, Gramatyki Porównawczej języków Indoeuropejskich.
- 4) W wydziale Matematyczno-Fizycznym: Czystej Matematyki, Mechaniki teoretycznej i praktycznej,

Miernictwa i Geodezji, Technologji, z częścią Chemii ogólnej, a mianowicie nieorganicznej.

Osoby chcące powziąć bliższe wiadomości w cel zajęcia którejkolwiek z wymienionych katedr, racz się zgłosić do Rektora Szkoły Głównej w Warszawie. — Warszawa dnia 9 (21) Marca 1864 r. — J. Mianowski Sekretarz, *Wielgórski*. (Dz: Pow:)

### Najpoddanniejsze Adresy.

*Od mieszkańców m. Siedlec.*

„NAJJAŚNIEJSZY PANIE,

Nieporządki w kraju nie dozwoliły nam korzystać z dobrodziejstw, jakie nam NAJJAŚNIEJSZY PANIE już udzielił raczyłeś i jakich jeszcze spodziewać się mogliśmy po Twojej wspaniałomyślności i Twojej Opatrzności dla wiernych poddanych opiece.

Dziś winni i niewinni, wszyscy korzemy się przez Twoją Potęgę, — chciej NAJJAŚNIEJSZY PANIE zapomnieć boleść Twojemu sercu zadaną i dozwól Twoim poddanym korzystać ze skarbów, jakie Opatrzność w MONARSZE Two Serce dla uszczęśliwienia ludu nie napróżno złożyła.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI

Wierni poddani.”

d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1864 r.

(Następuje 136 podpisów). (Dz: P.)

*Od włościan gminy Poniemunia, w powiecie Marjampolskim, gubernji Augustowskiej.*

„NAJJAŚNIEJSZY PANIE!

Dumni panowie nasi w szalonym zaślepieniu podnieśli sztandar rokoszu a płomień jego rozleli po kraju całym, podżegani z daleka zamarzyli o wskrzeszenie ojczyzny i oderwaniu się od spokrewnej nam Roscji.

My włościanie gminy Poniemunia powiatu Marjampolskiego, gubernji Augustowskiej, niedzieliłiśmy niepodzielamy z panami ich szalonych zamiarów. Obcypani przez Ciebie NAJJAŚNIEJSZY CESARZU i KRÓLU dobrodziejstw, wyswobodzeni z pod jarzma pańszczyzny, nie uznajemy i nie szukamy innej ojczyzny, jak pod berłem Twojem, pod Twem panowaniem.

Rozkaż WSZECHWŁADNY PANIE, a na ołtarz twojej ojczyzny przyniesiemy cały nasz dobytek, całe nasze mienie, za nietykalność jej, za niepodzielność z pokrewną nam Roscją niepożalujemy życia i ostatniej kropli krwi naszej.

WASZEJ CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI

Wierni poddani.”

(Następuje 87 podpisów). (D. P.)

Na posiedzeniu Wileńskiej Archeologicznej Komisji w d. 29 z. m. Vice-Prezes *Malinowski*, odczytał trzecią i ostatnią część sprawozdania korespondencji Xiecia Janusza *Radziwiłła*, w której znajdują się ciekawe szczegóły o wojnie w Inflantach z Karolem *Sudermanskim*, i o synu tegoż *Karlsonie*, co wzięty w niewolę pod Welmarem umarł w Rawie. Między darami dla Muzeum znajduje się kopja rękopismu herbarza *Kojałowicza*, ofiarowane przez T. *Narbutta*, oraz zbiór korespondencji i notat dotyczących się Xcia Karola *Kurlandzkiego*, złożone przez Prezesa Hr. *Tyszkiewicza*.



Dnia 15go b. m. odbył się pogrzeb w Sanoku, w Galicji, zmarłego w 80 roku życia ś. p. Kacpra *Kosteckiego*, Doktora Medycyny i C. K. Fizyka obwodowego.

W Krakowie wyszedł już z druku pierwszy tom dzieła *Drugosza*, mieszczący w sobie *liber beneficiorum*.

Tom IV Biblioteki Ossolińskich, wydany został we Lwowie i zawiera między innymi następujące artykuły Halicko-Włodzimierskie Xztwo, Bielowskiego, Poeści Polscy XVII wieku, L. Nabelaka, niektóre poezje nie drukowane Szymonowicza, Wacława Pótockiego, Wiadomość o Polsce za Michała Korybuta i Jana III z pamiętników Markiza de Pomponne, Ministra Spraw zagranicznych Ludwika XIV, Mosbacha, nowoodszukany zabytek Polszczyzny z XV wieku, Bielowskiego, Żywot Sgo Błażeja filologicznie objaśniony przez Wagilewicz i Małeckiego, X. Adrian Piekarski i jego dziennik wyprawy przeciw Rakocemu 1627 roku, B. Kaliskiego, Rządy Władysława, X. Opolskiego na Rusi, Szaraniewicza. Przegląd bibliograficzny piśmiennictwa Polskiego w Galicji w latach 1860 i 1861, K. Estrejchera. Żywot Klemensa Branickiego, z nieznanych dotąd materiałów w Bibliotekach, Archiwach Paryżskich znajdujących się, czerpany, oraz nader ciekawe i nieznanne listy Piotra Desnoyers, z czasów kiedy był Sekretarzem Marji Kazimiery, znacznie późniejsze od pierwszych jego listów.

Szlachetną ofiarę z siebie samego na korzyść swoich rodaków, zostających w nędzy, uczynić ofiaruje się niejaki Józef Kubinyi, Węgier, z Margity. Dowiedziawszy się bowiem z ogłoszenia, obiegającego przed kilku dniami po wszystkich prawie dziennikach, że pewien lekarz w Londynie przeznacza 2,000 funtów szterlingów, to jest: przeszło 80,000 złp. temu, toby się podjął przesiedzieć dwa tygodnie w miejscu, z któregooby poprzednio wypompowano powietrze, oświadcza w jednym dzienniku Niemieckim, że jest gotów pod warunkami powyższemi służyć lekarzowi do tego doświadczenia. Summę zaś 2,000 ft. szterlin: przeznacza na ulżenie nędzy swoich rodaków.

W dodatku do Gaz: Szląskiej Nr 103 i nast., między doniesieniami, zwracają uwagę dwa drzeworyty przedstawiające wóz zagregły w błocie, którego koń okładany razami wyciągnąć nie może, pod jednym z nich jest napis po Niemiecku, Panie Landracie, na drodze między Wielką Głogową a Krzepicami utonąć można, pod drugim znowu jest tylko napis: droga między Kreuzburgiem a Landsbergiem. Szczególny sposób domagania się naprawy drogi! Pod temi doniesieniami jest znowu skromne zapytanie, czemu ulice Sgo MICHAŁA dotąd nie zabrukowane i tym sposobem nie położony koniec dręczenia zwierząt w tem błocie.

Stojący w Paryżu załogą szwadron spahów, powróci do Afryki; głównie na prośby rodzin tych jeźdźców pozostałych w Algierze. Mają podobno pewną ilość młodych Arabów z znaczniejszych rodzin sprowadzić na dwór Cesarzski, gdzie pełnić będą obowiązki paziów.

W tych dniach w okolicach Paryża, była silna burza, i jeden człowiek zabity został uderzeniem pioruna.

Książę *Napoleon* wybiera się w podróż naukową do Senegambji; a P. *Fould* do Madery, po ukończeniu rozpraw nad budżetem.

W Aix przed Sądem przysięgłych szczególna toczy się sprawa: w Montpellier w Lipcu z r. wieczorem, w piwnicy P. Armand, znaleziony został służący jego, Maurycy Roux, prawie bezprzytomny, z powrozem, mocno zaciśniętym na szyi, a rękami i nogami związanymi, który Pana swego o zamach na jego życie obwinął. W ciągu śledztwa z tego powodu prowadzonego Roux przyszedł do zdrowia, i znowu o mało nie stał się ofiarą napadu przez nieznanego człowieka dokonanego. Okoliczność ta oraz uwaga na liczne stosunki P. Armand spowodowały, iż sprawa ta przed Sąd w Aix odesłana została. Powołano 166 świadków z obu stron, zdaje się jednak, że opinia lekarzy najwięcej wpłynie na rozwiązanie sprawy, i sprawdzi się axiomat medycyny Sądowej: *Medici non sunt proprie testes*, sed ut magis *judicium quam testimonium*. (Lekarze nie są właściwie świadkami, zdanie ich raczej jest wyrokiem niż świadectwem). Jakkolwiek bowiem tak silne są przeciw P. Armand posłanki, iż odpowiada z więzienia, równie ważne nastroczają się podejrzenia, iż dawno sam się o stan w jakim go znaleziono przyprawił, nierzetelnie Pana swego oskarża. Niektórzy lekarze są zdania, iż Roux uległ zewnętrznemu gwałtowi przez osobę trzecią, zadane mu, kiedy inni, a między nimi Tardieu najznakomitsza powaga medycyny Sądowej Francuzkiej i Jacquemet, Professor wydziału lekarskiego w Montpellier przeciwnie utrzymują, iż gwałt taki nie miał miejsca, i Roux fałszywie Armand obwinia. Dla lekarzy i urzędników sądowych rozprawy ta nie będą bez zajęcia, prawników naszych uderzają tylko te okoliczności, iż od Roux dwukrotnie w śledztwie pierwsiatkiem odbierano przysięgę na rzetelność zeznania, i to ostatni raz w obec duchownego, który udzielił mu KOMMUNJE Śtą, oraz że przed Sądem przysięgłych słuchani byli jako świadkowie Kommissarz policji i Sędzia Instrukcyjny co początkowe śledztwo prowadzili.

W Paryżu wychodzić będzie dwa razy w miesiąc pismo periodyczne *Illustrowane dla dzieci*, pod tytułem *Magasin d'education et de récreation*. Na czele redakcji stoją Jan Macé, autor znanego w Polskim przekładzie dzieła „*Kęs chleba*,” i znakomity literat P. J. Stahl, oprócz tego cenniejsi pisarze Francji zapewnią nowemu piśmu swoje współpracownictwo, pierwszy zeszyt międzyinnemi artykułami zawiera: *Les Anglais au Pole Nord* (Anglicy u bieguna północnego). Pana Verne autora zajmującej podróży balonem w Afryce, w *Gazecie Polskiej* tłumaczono. *Les serviteurs de l'estomac* (służebnicy żołądka) Jana Macé.

Ślawna śpiewaczka *Adelina Patti* w Paryżu, otrzymała w podarunku od Cesarza *Napoleona*, parę świetnych nausznic z pereł i dyamentów.

W tych dniach Morin Dyrektor Konserwatorium Sztuk i rzemiosł w Paryżu, oraz Perdonnet Dyrektor Szkoły Centralnej, udali się w podróż dla zbadania zasad i sposobów kształcenia przemysłowego w Niemczech w Elberfeld, zwiedzali Szkoły Realne, a następnie udali się do Berlina.

W Paryżu zmarli Książę de Beauvau, Senator; Edmund Maigne, Radaca Stanu; de Tracy b. Minister i Vice-Admirał *Dupetit-Thonars*, Członek Instytutu.



JO. Xiąże Czerkaski Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w czasie prezentacji urzędników odbytej, wczoraj w d. 11 (23) przemówił do nich w sposób następujący: „Panowie! Z woli NAJJAŚNIEJSZEGO PANA obejmuje zarząd Komisji Spraw Wewnętrznych. Uważam za pożyteczne wypowiedzieć wam przytem, z zupełną otwartością, pogląd, jakiego stale będę się trzymał i wymagania, jakie uważam się w prawie wskazać PP. Urzędnikom, służącym w wydziale Komisji.

Pierwszym obowiązkiem każdego urzędnika jest, bezwątpienia, bezwarunkowe przywiązanie do Rządu i ściśle dotrzymanie przysięgi złożonej NAJJAŚNIEJszemu PANU. Jedyne tylko nadzwyczajne okoliczności, w jakich, w ostatnich czasach, znajdował się tułszy kraj, mogą skłonić mię do przypomnienia o tym pierwszym i świętym obowiązku, stanowiącym podstawę każdej służby rządowej. Spodziewam się, że w nim nie napotkam ani nawet cienia usuwania się od spełnienia tego obowiązku. Spodziewam się także, iż PP. starsi urzędnicy, którzy powiększej części, wiele lat przebyli w służbie, tak w tym jak i w innych względach, dawać będą dobry przykład swym młodszym współtowarzyszom.

Drugim naszym głównym obowiązkiem, i względem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i względem społeczeństwa, jest służba uczciwa i bezinteresowna. Uważam za obowiązek zwrócić na to szczególną uwagę waszą, ponieważ tylko przez spełnianie tego koniecznego warunku, możemy zjednać ogólne poszanowanie dla ciężkiej pracy urzędnika.

Ze swej strony mogę was, panowie, zapewnić, że gorliwość, przywiązanie do Rządu i uczciwość każdego z moich współpracowników, zawsze starannie będą przeze mnie oceniane.

Przypominę wam jeszcze, panowie, że każdy urzędnik może i powinien, nawet zewnątrz sfery swych obowiązków służbowych, gorliwie pomagać Rządowi w sprawie najprędszego utrwalenia w społeczeństwie zupełnej spokojności i pokoju. Obowiązek ten niezmiennie leży na każdym obywatelu, ponieważ dla pomysłnego rozwoju społeczeństwa, konieczny jest trwały pokój, możliwy tylko przy wspólnych usiłowaniach wszystkich jego członków. Każdy z nas może i powinien przyczynić się do osiągnięcia tego celu za pomocą osobistego wpływu, w kręgu własnej rodziny i zbliżonych ku sobie ludzi.

Trwałe uspokojenie tutejszego kraju, staranne zbieranie prawdziwych jego potrzeb materialnych i moralnych, troskliwe zagajanie ran zadanych mu przez bunt, na koniec wykrycie nowych źródeł społecznej pomysłności, we wszystkich żywotnych siłach narodu; takie jest naglące zadanie obecnego czasu, i wszyscy jesteśmy powołani do pracowania wspólnymi siłami nad jego rozstrzygnięciem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przez Najmilsiejsze wydanie czterech Ukazów w d. 19 Lutego (2 Marca), położył stałą podstawę temu kierunkowi. Powołał do istotnego obywatelskiego i politycznego życia ogromną większość narodu, stanowiącą dotąd niemą masę. Zarazem zabezpieczone zostały i słuszne interesa własności ziemskiej, przez wyznaczenie na korzyść właścicieli sprawiedliwego wynagrodzenia. Samo społeczeń-

stwo teraz powinno ocenić z należytą bezstronnością ten wyraźny krok ku odżywieniu całego tutejszego społecznego bytu; przez to znacznie ułatwi się zadanie administracji. W każdym razie, naszą rzeczą jest, stale i spokojnie postępować po drodze wytkniętej przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, starając się zarówno unikać przy tem wszelkiego rodzaju ostateczności. Szczęśliwy jestem, Panowie, że mogę poświęcić mą pracę takiemu zadaniu; nie wątpię przy tem, że dla ogólnego dobra, napotkam z waszej strony szczerą dla siebie pomoc a szczególnie, przychylną do woli NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. (D. P.)

Wczoraj ś. p. Józef *Kożuchowski*, Obywatel Ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, oddał ducha BOGU. Bolescią i żalem znękanie Żona z Córkami, Zięciami, Synami i Wnukami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wprowadzenie zwłok, z Kościoła XX. *Reformatów*, na Cmentarz Powązkowski jutro o godzinie 2ej po południu, a następnie na Nabożeństwo żałobne o godzinie 11ej w dniu 29 b. m. w tymże Kościele.

Liczącym Przyjaciółom P. Józefa Szablińskiego naszego zasłużonego violonczelisty, i wielbicielem jego talentu, donosimy, że fotografii jego nabyć można w zakładzie P. Gebethnera, który przysłużył się naszemu Artystcie pięknym portretem, w dzień jego imienin ofiarowanym.

Cukiernie nasze na nadchodzące Święta, przysposobiły nie mało ciasta, łakoci, chociaż mniej niż w r. z. Zawsze jednak stoły u PP: Clotina, Czajkowskiego, Ferrarego, Vincentego, Wedla, babami, mazurkami, plackami i cukrami, zastawione były.

Wystawa P. Loursa, odznacza się jak zwykle wytwornością i *dobrym smakiem*, pod wszelkimi względami. Wystają na stołach kosze napełnione kwiatami i owocami, torty w najrozmaitsze przystrojone sposoby, ozdobione lwami i królikami w najlepszej zgodzie zostającymi, skoro ten sam ich los czeka, że zjedzone będą. Wszystko to miły dla oka, a niezawodnie miłszy jeszcze dla podniebienia sprawa widok. Zasłużona też to firma Loursa, wiele już pokoleniom słodzi gorycze żywota, i chłodzi lodami rozpalone namiętności. D. 5 Kwietnia r. b., 43 lat upłynie, jak cukiernia pod firmą Loursa na ulicy Miodowej, w domu dawniej Fridrichsa, naprzeciwko Kościoła OO. Kapucynów otwartą została, i zawsze jednakowo tak w pierwszej siedzibie swojej, jako i w teraźniejszej, wymaganiom publiczności dogodzić i względy jej zaskarbić umiała, szczególną uprzejmością gospodarzy, oraz doskonałością i świeżością wyrobów.

P. *Berliński*, w składzie swoim, od lat tylu pod firmą *Dra Betzholda* istniejącym, niedawno zaś na ulicę Rymarską do domu Hr. *Przerdzieckiego* przeniesionym (piąty sklep od rogu), przysposobił na zbliżające się Święta, znaczny zapas *musztardy* w różnych gatunkach, tak Angielskiej jak i Francuskiej. Wyborne te musztardy, znane są już oddawna Gosp. lynom naszym; przypominamy im zatem tę niezbędną przy Święconem, do wszelkich wędlin i zimnych mięs, przyprawę.

W Poniedziałek i Wtorek, widziano już przelatujące nad Warszawą bociany i dzikie gęsi, które swym przybyciem zwiastują nam ciepłe powietrze.



Zeszłego Poniedziałku był we Lwowie koncert odegrany przez Towarzystwo muzyczne na korzyść ubogich uczniów szkoły technicznej, który wypadł pod każdym względem pomyślnie.

W drugie święto Wielkiej Nocy, przybyć ma do Krakowa 400 Członków Wrocławskich, „Stowarzyszenia przemysłowego,” którzy przedsięwzięli zwiedzić zupy Wielkie, i otrzymali w tym względzie pozwolenie od władz tamecznych. Na przyjęcie ich mają być saliny oświetlone, lecz nikt inny z nienależących do tego towarzystwa osob, nie będzie wpuszczony do salin.

Apoloniusz Maleszewski, zdolny Artysta sceny Lwowskiej, zmarł zeszłego Wtorku we Lwowie.

## Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 18go Marca.* — O ile z wiadomości do dziś tu nadeszłych wnosić można, to Danja nie bardzo zdaje się być skłonną do przyjęcia propozycji zawartych w nocy Austrjacko-Pruskiej z d. 7 Marca, a niema także prawdopodobieństwa, aby dwa dwory niemieckie zgodziły się na zaniechanie warunków, które uważają za ostateczną granicę swych ustępstw. Zastrzeżenia jakie czyni Danja, klauzule jakimi otaczać myśli swe przyzwolenie zdają się być wyrachowanemi w przewidywaniu odmowy. Ta postawa rządu duńskiego, tłumaczy się równie położeniem rzeczy w Kopenhadze jak i przekonaniem, że konferencja, w razie gdyby się zebrała, doprowadziłaby do rezultatów którychby sobie Danja wcale winszować nie mogła. W tutejszych wyższych sferach dobrze przyjęto głosowanie Izby Niższej angielskiej, która tylko większością 10 głosów odrzuciła wniosek, iżby wzięto pod rozwagę twierdzenie Prokuratora Ilgo w Paryżu, występującego w procesie Greco, a skierowane przeciw P. Stansfeld. Była to wymowna protestacja przeciw wspomnianemu Lordowi admiralicji, który jest ja-wnym chwalcą Mazziniego. — „Monitor“ donosi, że Xiażę Magenta, wysłany został do Münich, w celu asystowania na pogrzebie Króla Bawarskiego. — Słychać iż Król Belgów w skutku szczególnego zaproszenia Cesarza Napoleona, powracając z Londynu, zabawi 2 dni w Paryżu. — Cesarz udzielił wdowie po Senatorze Pietri, z własnej szkatuły pensję wdową 6,000 fr. — Podobno „Credit mobilier“ nie chce negocjować pożyczki meksykańskiej.

*Paryż, 19go Marca.* — Cesarz onegdaj jak donosi „Monitor“, odbył na dziedzińcu Tuileryjskim przegląd 2ej dywizji piechoty Igo korpusu armji, 8u baterji artylerji i szwadronu pociągowego, przyczem rozdał rozmaite nagrody. W przeglądzie tym miał także udział oddział sierot marynarzy, przybyły tu z Brest na uroczystość urodzin Cesarzewicza. I oni także przedeflowali przed Cesarzem w marszu paradnym, poczem byli przyjmowani i ugoszczeni przez Cesarzewicza. Cesarzowa długo rozmawiała z Instruktorem tych dzieci Porucznikiem okrętowym Picard. — Wczoraj miał miejsce podobny przegląd 3ej dywizji piechoty, oraz gwardji Paryżkiej, zandarmerji Sekwany i bataljonu saperów-pompierów. — W skutku zaczynającej się z m. Lipcem r. b. swobody teatralnej, nadeszło już do ratusza tutejszego 29 deklaracji o nowo-organizujących się teatrach. — Senat rozpoczął wczoraj rozpra-

wy nad petycją dotyczącą wydawnictwa xiażek antireligijnych. Zabierali głos w tym przedmiocie: Baron de Chapuys-Montlaville, Vice-Hr: Gueronniere, Kardynał Bonnechose i P. Delangle. Dalsze rozprawy odroczono na dzień dzisiejszy. — Dwór Cesarski przywdział 21-dniową żałobę, z powodu zgonu Króla Bawarskiego. — Sąd kasacyjny odrzucił prośbę o kasację wyroku Scagljoniego, jednego z Włochów zawikłanych w spisek na życie Cesarza. — W Tangerze zmarł 7go b. m. P. Beclard, sprawujący interesa francuzkie przy dworze Marokańskim. Pasza prowincjonalny przeznaczył 100 gwardzystów do asystowania przy pogrzebie. Końce całunu nieśli Posłowie Anglii i Hiszpanji, oraz Konsulowie Jlni Włoch i Szwecji. Pochowano zwłoki tymczasowo na cmentarzu chrześcijańskim, gdyż później do Francji przewiezione być mają. (In: Bel:).

WŁOCHY. — W Turynie krążyła wieść, iż w Parlamencie gotuje się nowe wystąpienie czyli złożenie mandatów, a to z powodu nominacji Senatorów, która jak sądzą, przedsięwzięta została dla tego, aby przeprowadzić w Senacie prawo o podatku gruntowym. Ponieważ przeciwnicy tego prawa w Izbie deputowanych należeli do wszystkich stronnictw, przeto krok podobny, w razie gdyby przyszedł do skutku, mógłby narazić istnienie ministerstwa Minghetti. (St: Anz:).

## Ostatnie Wiadomości.

Dzisiaj otrzymujemy z Kopenhagi, Berlina i Wiednia depesze, rzucające pewne światło na kwestję konferencji w sprawie Duńsko-Niemieckiej. I tak Kopenhagska „Berlingske Tidende“ z 21 b. m. pisze, że rząd nie przystał na zawieszenie broni. Opuszczenie stanowiska Düppelskiego również jak terazniejszy stan jako podstawa do zawieszenia broni, są nie możebne. — „Kreuzztg“ z 23 Marca znowu donosi: Gabinet Duński proponował jak wiadomo konferencję, na podstawie układów z 1851 i 1852 r. Podstawę tę Prusy odrzuciły. Należałoby się zatem porozumieć co do innych zasad, jeśli konferencja ma się zebrać. — Wreszcie Wiedeńskie dzienniki z 23go donoszą jednogodnie że wielkie mocarstwa Niemieckie przyjęły konferencję wprawdzie bez zawieszenia broni, ale także bez poprzedniego określenia stanowczych podstaw do układów konferencyjnych. To postanowienie wielkich mocarstw Niemieckich, zostało także zakomunikowane gabinetowi Angielskiemu. — Telegram z Kopenhagi zawiadamia, że Król i Minister wojny, mieli wyjechać do armji d. 22go b. m.

Podług doniesień z Wenecji, spodziewano się tam Cesarza Austrjackiego, który 24go b. m. miał odbyć w Weronie wielki przegląd wojska, a następnie udać do Miramare i być obecnym przy odjeździe Arcy-Xięcia Maxymiljana. Ciągle przybywają nowe wojska do Wenecji. Do Cadore nadszedł oddział ochotników Wiedeńskich. Uzbrojenia w Borgoforte i Polesina nie ustają, a roboty około nowej drogi militarnej z Vicenzy do Belzano idą gorliwie.

Papież ma się lepiej. Przyjmował on Ambasadora Francuzkiego, z którym miał długą konferencję. — Hiszpański dziennik „Razon“, z 21go b. m. zapewnia, że Arcy-Xiażę Maxymiljan odwiedzi Królową Izabellę przed odjazdem do Meksyku. (St: Anz:)



**ROZMAITOŚCI.** — Jak we Włoszech zapusty, tak w niektórych miastach Francji i Belgji, półpoście obchodzą świetnymi kawalkatami, i pochodami przypominającymi wypadki i uroczystości historyczne. Zwyczaj jeszcze połączony z tem bywa cel dobroczynny, i uproszone osoby zbierają na ulicach, w czasie kiedy orszak przeciąga, jałmużnę dla ubogich. Między innemi, w tym roku odbyły się podobne obchody w Bruxelli, Chartres, i St. Germain en Laye; w Chartres przedstawiono wjazd Ludwika XIII i Anny Austriackiej, do tegoż miasta 1619 r., kilka rydwanów suto przybranych, a między niemi wóz ogrodnictwa, z którego rozdawano bukieta, dodało świetności temu pochodowi. W St. Germain, kawalkadę rozpoczynał oddział saperów z pułku dragonów Cesarzowej, za nimi postępował w średniowiecznych strojach: heroldowie i trębacz, osoby zbierające składkę, kompanja ochotników z 1791 r., muzyka dragonów Cesarzowej w ubiorach Ludwika XIII, rydwan Neptuna otoczony wojownikami w Rzymskim stroju, dzieci żołnierskie z epoki Ludwika XV, muszkieterzy z trębacznymi w mundurach z początku XVII wieku, rycerze w stroju Szwajcarskim Wilhelma Tella, wóz Apollina, dobosze, halabardnicy, wóz drukarzy, Cerery i Flory, gruppa djabłów. Król Yvetot z dworem, rydwan średniowieczny, oddział mameluków, myśliwych, i ułanów meksykańskich, a w ostatku szwadron dragonów w paradnych mundurach. Orszak ten urozmaicali nadto jeźdźcy w różnych kostjumach i grupy komiczne, jak np. olbrzymia matka z dzieckiem, konno, a za nią również na koniach 30tu mężczyzn przebranych za małe dzieci, z zabawkami i kołpaczkami, jakie dzieciom we Francji dają na głowę, aby ją zabezpieczyć od stłuczenia.

Zbawienna **REVALESCIERE DU BARRY**, ma tę szacowną zaletę, iż bez pomocy lekarstw usuwa niezawodnie wszelkie cierpienia żołądka, gardła, płuc, wątroby, nerwów, nerek, błon szluzowych, pecherza, dolnych części brzucha; ułatwia krążenie krwi, a w osłabieniu ciała czy ducha, młodych czy starych, nowemi dary siłami. Podajemy tu niektóre cudowne wyleczenia z 60,000 kuracji, bez najmniejszego udziału medycyny przedsięwziętych. — Ner 52,081, Marszałek Dwora Hr. v. Pluskow, na długo trwającą niestrawność. — Ner 58,418, Margrabina de Brechan, na 7-letnie cierpienia wątroby i nerwów, wychudnienie, bezsenność, hysterję, melancholję i wycieńczenie sił. — Ner 50,416, Hr. Stuart de Decies, Senator, na złe trawienie, cierpienia wątroby i nerwów, spazmy i kurcze. — Ner 49,842, Pani Marja Joly, na 50-letnie zatwardzenie żołądka, nietrawienie, astmę, wstręt do jadła, wymioty, spazmy, kurcze i bezsenność. — Ner 46,270, J. Roberts, na zapalenie płuc z kaszlem, płuciem krwi i wymiotami połączone, zatwardzenie żołądka i poty nocne, na co 25 lat napróżno leczył się i łóżka nieopuszczał. — Ner 53,860, Panna Sallard, na suchoty, z których podług zdania Lekarzy, w dwa miesiące umrzeć miała. — Ten doskonały środek pożywny i lekarski sprzedaje się w puszkach blaszanych, cecha Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie 1/4 kil: 2 fr: 25 c; 1/2 kil: 4 fr; 1 kil: 7 fr; 6 kil: 32 fr; 12 kil: 60 fr; w Składach Barry du Barry et Comp, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue de l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornley 15 na Bolszoy Morskoj w St Petersburgu, w Tyfisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (1)

## DONIESIENIA.

**Sklep** do wynajęcia; i **Pokój** duży z Kuchenką, na 1m piętrze za złp. 500, przy ulicy Pivnej pod Nr 110, w każdym czasie jest do wynajęcia. Wiadomość tamże, u Właściciela.

Każdego czasu do wynajęcia na 3 lub 6 miesięcy **LOKAL**, na 1em piętrze przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 20 nowy, składający się z 7u Pokoi, kuchni i wszelkimi wygodami, wraz z meblami lub bez mebli. — Wiadomość u Rządcy domu na miejscu.

**Zarząd Naczelnika Inżynierów w Królestwie Polskiem.** — Podaje do publicznej wiadomości, iż w Biurze jego, w Alexandryjskiej Cytadeli na Żolborzu, odbędzie się publiczna licytacja na przewiezienie 4000 beczek Portlanskiego Cementu, ze stacji Warszawskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej żelaznej Drogi, do Fortec. Modlina, Demblina i Brześcia, również na brzeg Wisły. Pierwszy targ odbędzie się 18 (30) Marca, a przetarg 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. Mający chęć przyjąć udział w licytacji, obowiązani przedstawiać przy prośbach kaucją w dniu pierwszej licytacji, na 500 rs., warunki zaś mogą czytać w Biurze Zarządu każdego dnia, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych od godziny 10ej z rana, do godziny 3ej po południu. (D. P.)

## DROZDZE

**BIAŁE DUBELTOWE WINNE,**

**Prawdziwe Berlińskie,**

nadchodzą świeże przez cały Wielki Tydzień do Składu **Nasion i Cukru J. G. BERLIŃSKIEGO**, dawniej **Dra F. Betzhold**, przy ulicy Rymarskiej, w domu **Hr. A. Przewodzieńskiego** Nr 471 lit: A, wprost Banku, 5ty Sklep od rogu ulicy Rymarskiej i Senatorskiej.



## MAMKA Niemka,

ze świeżym i młodym pokarmem, mająca lat 20, przy ulicy Brackiej pod Nr 1591, u Akuszerki Koszewskiej, życzy przyjąć obowiązek w jakim znacnym domu.

Ostrzega się, aby nikt nie nabywał **Wexlu na Rs. 400**, przez **A. Landau** na rzecz **Pawła Rosenbaum**, z dnia 17go Kwietnia 1863 r., z terminem 4-miesięcznym, gdyż w dobrej wierze zostawiony, a zatem za spokojony. — **A. Landau.**

Bardzo praktyczne Maszynki do ostrzenia noży Stołowych, Kuchennych i innych, stanowiące rodzaj mebelka, wyrabiają się w Fabryce wyrobów Blacharskich **P. Lorentz**, przy ulicy Podwał, w domu gdzie Grecka Cerkiew, pod Nr 497b, obok pałacu Dyżmańskich, i tamże nabyć ich można po umiarkowanej cenie, oraz Maszynki do zwijania **Papierosów**, które bardzo są praktyczne i te są firmą mają opatrzone. Biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

W przejeździe Szosą z Grójca do Warszawy, zgubioną została **MAPA** **Dóbr Kobylin**, wraz z Rejestrem pomiarowym. Łaskawy Znalazca, raczy zwrócić do Rządcy **Dóbr Kobylin** lub pod Nr 795, przy ulicy Elektoralnej do Rządcy domu tegoż, za wynagrodzeniem **Nagrody Rubli DZIESIĘĆ**.

Z powodu wyjazdu do sprzedania: Para **KONI** z Chomontami i **KOCZYK** Amerykan; wszystko razem. Wiadomość u Stróża pod Nr 1523 przy ulicy Chmielnej.







# 500 OKRYĆ DAMSKICH OTRZYMAŁ MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH ANTONIEGO WŁODKOWSKIEGO

i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach gdyż zaczynając od

Złp. 50 za OKRYCIE SUKIENNE.

Okrycia te z najpierwszych zagranicznych pracowni sprowadzone, odznaczają się tak najnowszymi tegorocznymi fasonami i gustem w wykończeniu, jako też gatunkiem materiałów, których kolory są: Havanne, Popielate, Granatowe, Szkockie, Brązowe, Czarne i t. p. Rodzaje materiałów są: Syberyjny, Korty tak zwane (demi-saison), Sukna, Tricoté, Draps de Puebla, Kaszmir, Gros grain, Poult de soie i t. p.

 Potrzebna jest do towarzystwa młoda OSOBA, przyzwoita, posiadająca dobrze język Francuzki i muzykę. — Wiadomość w Zakładzie fotograficznym, P. Gostomskiego na Nowym Świecie, Nr 1249.

 Zawiadamia się Osoby interesowane, iż **SZKOŁA ŻEŃSKA** upoważniona od Władzy, przez b. Ochmistrzynię Wyższej Pensji utrzymywana przy ulicy Nalewki Nr 2261, przeniesioną zostaje na Stare-Miasto pod Nr 44, po stronie flizów, na 1sze piętro, Nr 3 mieszkania, gdzie z całą gorliwością przez Ochmistrzynię prowadzoną będzie przy pomocy jeszcze Osób upoważnionych. Zdniem 1ym Kwietnia r. b. rozpoczęte będą nauki. Osoby interesowane chcące wcześniej zapisać swe dzieci, raczą się zgłosić do mieszkania Ochmistrzyni przy ulicy Długiej Nr 546, wprost Cerkwi, na 1sze piętro od fronta, Nr 14 mieszkania. — Tamże jest potrzebny **Guwerner** z wyższem usposobieniem.

**DWA MAGLE** nowej konstrukcji, oraz **TRZY BILARDY** w dobrym stanie, do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 755. Wiadomość w Restauracji.

Jest do Sprzedania lub Wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. **PROPINACJA**, z oddzielną Garbkuchnią dla Starozakonnych; Kuźnią, Mieszkaniem dla Kowala, Ogrodami i Łakami, położoną przy szosie Brzesko-Litewskiej w połowie drogi z Siedlec do Międzyrzecza. Objasnienia i warunki zgłaszającym się osobiście, udzieli W. Frieman Kontroler Kasy miejskiej w Siedlcach; korespondencje przyjmują się jedynie *franco*.

## NOWO OTWORZONY SKŁAD HERBATY I CUKRU,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 406, w domu XX. Misjonarzy, naprzeciw Statuy

**KOPERNIKA,**

pod firmą

**K. WIERZBOWSKI i SPÓŁKA,**

ma zaszczyt oznajmić,

że **HERBATE** wyborową w różnych gatunkach sprzedaje po cenach najprzystępniejszych; **CUKIER** zaś po cenach fabrycznych. Prócz tego posiada **MACZKĘ** Zagraniczną z trzciny cukrowej, funt po Złp. 1 Gr. 20 oraz rozmaite **KAWY**.



### Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Biórze Dyrekcji Mennicy, przy ulicy Bieleńskiej pod Nr 607, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę płótna konopnego i lnianego, którego wzory w Dyrekcji Mennicy obejrzeć można, a mianowicie:

- Konopnego na worki do monety, arszynów 3.000.
- Lnianego na ścierki i inne potrzeby, arszynów 600.

Warunki dotyczące się rzeczonyj dostawy, każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych, w Biórze Dyrekcji Mennicy odczytane być mogą. Za praetium fisci do licytacji za oba gatunki płócien, w ilościach powyższych, naznacza się summa Rs. 408, a vadium Rs. 40 wynosi.

Dyrektor, Wołowski.  
Sekretarz, Niewiadomski.

### W z ó r d o d e k l a r a c y j i.

Stosownie do ogłoszenia Dyrekcji Mennicy z dnia 9 (21) Marca r. b., podaje niniejszą deklarację jako podejmuję się dostawę płótna konopnego i lnianego, za summę ogółową Rs. NN, wyraźniej Rs. NN, a mianowicie: 3.000 arszynów płótna konopnego do monety, licząc za arszyn po kopie-jek NN, Rs. NN, wyraźniej NN. 600 arszynów płótna lnianego na ścierki inną potrzebę, licząc za arszyn po Kop. NN, Rs. NN, wyraźniej NN. W ogóle jak wyżej Rs. NN Kop. NN. (Podane ilości i ceny mają być wypisane wyrazami i bez przekreśleń), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżonym w warunkach licytacyjnych. Vadium wilości Rs. 40 za-lączam. Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie przy ulicy NN pod Nr NN.

Warszawa dnia NN Mca NN roku 1864.  
(Podpisać imię i nazwisko).

### 20 Rs. nagrody.

Wczoraj z rana w czasie Nabożeństwa w Kościele Śgo Jana, zgubiono **PORTMONETKĘ**, w której znajdowało się przeszło 100 Rs. papierami i rozmaite Notatki. Łaskawy Znalazca raczy oddać Zakrystjanowi tegoż Kościoła, lub w Drukarni Kurjera.

### Dla PP. Profesorów i Nauczycieli.

Dwóch młodych Chłopców z prywatnej edukacji życzą sobie Rodzice umieścić po Wielkiej-Nocy u zdolnego Profesora, któryby sumienną pracą zechciał ich przysposobić od wakacji do wyższych klas gimnazjalnych, za umiarkowane wynagrodzenie. Adressa raczą Panowie wkrótce złożyć w mieszkaniu W. Grabowskiej, przy ulicy Grzybowskijskiej pod Nr 1055E.

## PANNY

uzdatnione do Strojów, potrzebne są do Magazynu Jerzego LOTH.

Odleżałe **Cygara Hawańskie** w różnych gatunkach i cenach; nieźle a tanie **Cygara** z Fabryk: **Koffski i Goebel**, **Leo Vissor** w Rydze, **A. F. Müller**, **T. Witte** w Petersburgu, po cenach tamże praktykowanych; świeże **Tytonie i Papierosy** Odeskie: **A. Criona** Lappa Nicola, **Petersburgskie**: **Müllera**, **Laferma**, **Titowa**, **Fortuny**, **Janidy** i t. p., oraz inne Wyroby Tabaczne Fabryk Krajowych, poleca Szanownym PP. Konsumentom. — **S. Wertheim**, ulica Miodowa, Nr 497a, pod filarami. — **NB.** Osobom na Prowincji zamieszkałym, firma zapewnia najściślejszą akuratność wwykonywaniu powierzanych jej zleceń.

Za połowę ceny, do wynajęcia na kwartał **Lokal**, złożony z 4ch Pokoi, Salonu, przedpokoju i Kuchni, na 1m piętrze pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, w pierwszym domu od ulicy Wierzbowej; o cenie wiadomość powziąć można w Magazynie Fortepianów pod Nr 467 lit: A, róg ulicy Bieleńskiej i Senatorskiej, na 1m piętrze. Pomieniony Lokal, może być na dwa mieszkania podzielony.

**LOKAL** pod Nr 747, róg ulicy Orlej i Elektoralnej, w domu Wgo Lipińskiego, składający się z **siedmiu Pokoi**, Kuchni Piwnicy, Góry, Drwalni, jest do najęcia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u Rządy.



**Nagrody Rs. 1.** W dniu 24 b. m., w przechodzie od handlu Winawera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, ulica Nowym Światem i Aleją Jerozolimską do ulicy Żorawiej, lub w tymże handlu, zgubioną została **Portmonetka** w kształcie Pugilaresika w której znajdowało się papierami Rs. 21 i 20 kop. srebrem, tudzież inne potrzebne Papiery, oraz Karta pobytu. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić do Redakcji Kurjera, a otrzyma wymienioną nagrodę.

Jest każdego czasu do wynajęcia przy familii, duży frontowy **Pokój** o 2ch oknach, przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy, blisko Ogrodu Saskiego, w domu Krzemińskich Nr 956. Wiadomość może być powzięta w tymże samym domu, w mieszkaniu Nr 27; dla pijących wody, byłby najdogodniejszym.

Osoba w średnim wieku, życzy sobie miejsce za **Bonę**; może także udzielać początkowe nauki języka Niemieckiego i Polskiego, czytania i Pisania. Wiadomość w domu Binona Nr 574, ulica Długa, na 4m piętrze, u Mikulskiego.



Pod Nr 416 na Pradze, znajduje się przybłąkany **Pudiel**, biały, ostrzyżony, mający Mankietki na nogach, z Obrożą; prawy właściciel odebrać go może pod powyższym numerem, za udowodnieniem.

Ktoby z Rodziców lub Opiekunów życzył sobie umieścić **Ucznia** na stół i mieszkanie, gdzie przy ciągłym dozorze i opiece rodzicielskiej może mieć Korrepetycję. Blizszą wiadomość powziąć można w Aptece Koopego, na Nowym-Świecie.



### WINOGRONA HISZPAŃSKIE;

**CUKIER** rafinowany biały, w głowach funt Zł: 1;  
**HERBATA** wyborowa od Zł: 5 do Zł: 20 za funt  
**PASZTETY** Strasburskie Humla, 2gi transport;  
**DAKTYLE** Marokańskie na funty i pudełka;  
**FRUITS** Glacés, również  
**KASZTANY** (Marony) Włoskie;  
**POMARAŃCZE** Mandarynki;  
**KARCZOCHY**;  
**SIELAWY** prawdziwe z Sejn bardzo tłuste;  
**ŚLEDZIE** Hollenderskie 1/4 1/2 i 1/4 baryłkach;  
**BULJON** w różnych gatunkach;  
**SZYŃKI** Bajonkie i z Dzika;  
**SALAMI** z Werony;  
**GRUSZKI** (Poirés duchesse) i Jabłka;  
**KONSERWY** z Jarzyn i Owoców;  
**SER** równający się Szwajcarskiemu funt Złp. 1 gr: 20;  
**LOSOS** wędzony;  
**PORTER** Angielski oryginalny w 1/4 i 1/2 butelkach;  
**BIKLINGI** tłuste;  
**SPROTY** Duńskie.

Oraz różne Towary w najlepszych gatunkach na nadchodzące Święta poleca Handel Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nr 473.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła st: 3.  
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 8. (Ubywa).

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — D. 24 Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 83 kop: 62/3; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs 13 k. 87/6; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 113, dają rs. 112 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 93/3, od listów zastawnych kop: 15/3.

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 10 do rs. 4 kop: 65; żyta rs. 2 kop: 17 1/2; owsa rs. 1 k. 57 1/2; kartoffi rs. 1 k. 35. — Dnia 23 b. m.: za wiadro okowity próby 1otej płacono od rs. 1 kop: 43 3/4 do rs. 1 kop: 50, za garniec od kop: 47 do kop: 49.